

Słowo na niedzielę 12 stycznia 2020 roku- Niedziela Chrztu Pańskiego

(Iz 42,1-4.6-7; Ps 29,1-4.3.9-10; Dz 10,34-38; Mt 3,13-17)

Bóg powołuje do działania Sługę Pańskiego- Mesjasza (Chrystusa). Bóg jest pełen mocy i porównywany do burzy. Realizuje plan zbawienia i przez Piotra głosi Ewangelię poganom. Jezus jest umiłowanym Synem Boga.

Pierwsza z czterech pieśni o służbie Pana rozwija myśl o władzy Boga nad historią. Bóg nie jest obojętny na wołanie cierpiących, ale odpowiada im, posyłając swojego sługę, który ich wyzwoli. Prorok zaznacza przy tym, że sługa Pana przychodzi nie tylko ze względu na Boży lud, ale także dlatego, aby oświecić wszystkie narody. Księga proroka Izajasza nie precyzuje, kim jest ten sługa, o którym mówi w tej pieśni. Bóg przedstawia uroczyście swego Sługę jako osobę będącą w szczególnie bliskim z Nim związku. Sługa jest Jego wybranym i umiłowanym, w którym znajduje On upodobanie, na niego wylał swego Ducha i dzieło jego popiera swym Boskim autorytetem. Zadanie Sługi polegać będzie przede wszystkim na ogłoszeniu i rozpowszechnieniu prawa Bożego, całokształtu zasad religii i objawienia nie tylko wśród narodu izraelskiego, ale i wśród innych pogańskich narodów. Bóg pragnie, by te narody przyjęły to Prawo, a więc nawróciły się do prawdziwego Boga. Następnie Izajasz podkreśla łagodność Sługi. Będzie wypełniał swe posłannictwo w cichości i szczególnej trosce o ludzi bliskich załamania, dla których nadzieja wygasła i ogarnia ich rozpacz. Sługa Pana ma wypełnić zadanie misyjne i apostołskie. Utrwali Prawo Boże na całej ziemi nie bacząc na przeszkody i ogrom trudów. Odległe kraje wyglądają z utęsknieniem prawdy, którą Sługa im przyniesie i wśród nich utrwali. Bóg mówi do swojego Sługi wobec narodów, podkreślając jednocześnie swoją wszechmoc. Zadanie Sługi ma najpierw dotyczyć Narodu Izraela, a z drugiej strony narodów pogańskich. Bóg przeznaczył Sługę na to, by był pośrednikiem Nowego Przymierza między Bogiem a Izraelem. Narodom pogańskim zanieś On światło Bożej prawdy, a nawet sam będzie dla nich światłością. Nawrócenie pogan przedstawia Izajasz obrazowo. W chwili obecnej są jak gdyby ślepi, uwięzieni, pogrążeni w ciemności błędów i grzechu, ale dzięki Słudze odzyskają wzrok duszy, wybawienie i światłość prawdziwej wiary. Tradycja Kościoła ten tytuł Sługa Pański odnosi do Mesjasza- Chrystusa.

Psalm 29 jest hymnem sławiącym moc Boga, objawiającego się w żywiole burzy. Rozpoczyna się od wezwania do oddania czci i chwały Bogu. Synowie Boży, to duchy niebieskie, aniołowie otaczający tron Boga. Działanie burzy, grzmoty i pioruny przedstawia psalmista jako przejaw potęgi i majestatu Boga, który siedzi na niebieskim tronie. Głos Boga nazywany jest grzmotem. Powtarzany jest siedmiokrotnie, wskutek czego naśladuje następujące po sobie uderzenie grzmotów. Głos Pana zapowiada już objawienie się Jezusa- Wcielonego Słowa, zwycięzcy nad złem i śmiercią, Pana Wszechświata i Dawcy zbawienia. Wśród wszystkich zmian na ziemi Pan pozostaje wiecznie niezmienny w swym majestacie.

Hymn kończy się życzeniem błogosławieństwa Boga dla swego narodu. Psalm ten był śpiewany w ostatni dzień Święta Szafasów.

Św. Łukasz autor Dziejów Apostolskich w tym fragmencie przedstawia mowę świętego Piotra w domu Korneliusza – poganina, setnika rzymskiej kohorty (oddziału żołnierzy liczącego od 500-1000 żołnierzy). Pierwsza mowa Piotra ma charakter katechezy. Unika w niej cytatów biblijnych ze Starego Testamentu, które są dla tych ludzi nieznane i niezrozumiałe. Niektóre fakty Piotr musi dokładniej wyjaśnić, gdyż nie znają słuchacze Bożego planu zbawienia. Na samym początku mówi o nowej relacji między Bogiem a ludźmi i stawia Izraela na równi z innymi narodami. Mówi, że Bóg powołał do zbawienia wszystkich ludzi dobrej woli. Nie podkreśla tutaj wybrania Izraela, ale wskazuje na fakt, że Jezus jest Panem wszystkich i że Jego pokój jest darem dla każdego człowieka. Używa tytułu Pan, gdyż do pogan to lepiej przemawia niż tytuł Chrystus- Mesjasz. Św. Piotr w swojej mowie bardziej akcentuje czyny Jezusa niż Jego słowa. Przedstawia Go jako idącego do Jerozolimy, aby tam umrzeć na drzewie krzyża, ale Bóg Go wskrzesił trzeciego dnia. Świadcami tych wydarzeń są apostołowie. To dzięki Chrystusowi i Jego dziełu świat jest zbawiony. Jezus także daje uczniom polecenie, aby nauczali, że Bóg ustanowił Go jedynym Zbawicielem wszystkich ludzi, którzy w Niego uwierzą. W domu Korneliusza powtarza się to, co miało miejsce w Wieczerniku: uwielbienie Boga i otrzymanie daru języków. Dla Piotra stanowi to potwierdzenie, że Bóg chce, aby otworzył drzwi Kościoła dla pogan, dla ludzi dobrej woli. W domu Korneliusza udzielono po raz pierwszy chrztu poganom i zostali oni napełnieni Duchem Świętym.

Jan Chrzciciel opuścił dom rodzinny w Ain Karim i zamieszkał nad Jordanem. Przez jego nauczanie Judejczycy zrozumieli, że postępują niezgodnie z Prawem Bożym. Zrozumieli, że grzeszą, czyli błędzą i nie osiągają celu wynikającego z nazywania się dziećmi Boga i ludem Boga. Zgrzeszyli i dlatego potrzebują przemiany, zastanowienia się nad tym, do czego ich to doprowadziło. Po wcześniejszym wyjaśnieniu, na czym polega zbawienie, Jan daje rady ludziom, którzy pytają go o drogę zbawienia, o sposób wyrwania się z niewiary i niemoralności. Mówi im, że mają wydać owoce godne nawrócenia. Już nie wystarczy powoływać się na tradycję i na Abrahama, bo uczynki wielu potomków Abrahama są podobne do uczynków pogan, którzy Boga nie znają. To Duch Święty przygotowywał ludzi, przekonywał ich, wzbudzał w nich pragnienie wprowadzenia zmian w dotychczasowym życiu. Żydzi zastanawiali się, czy Jan jest tym oczekiwanym Mesjaszem- „namaszczonego Duchem”. Jan chrzci tylko w wodzie, przez co pośrednio odpowiada, że o wiele ważniejsze jest wszystko inne, co robi, to znaczy odnawia lud Boży na spotkanie z Panem, który już jest. To On jest Mesjaszem. Niewolnik nosił sandały swojego pana. Jan uważa, że jest kimś

mniejszym niż sługa Jezusa, Jego niewolnik. Jan nie jest Mesjaszem. Został on powołany przez Boga na świadka przedstawiającego ludziom Jezusa jako Mesjasza. Sposób życia Jana Chrzciciela jest podobny do sposobu życia proroka Eliasza. Jan chrzci, bo lud izraelski musi zostać przygotowany na spotkanie z Jezusem Chrystusem, który zanurzy wszystkich w Niego wierzących w Duchu Świętym. Jezus nie potrzebuje chrztu nawrócenia, ani wyznania grzechów, bo ich nie ma. Jest Judejczykiem, chce przyjąć ten chrzest jako człowiek. Jezus utożsamia się z grzesznymi ludźmi, potwierdza, że należy do nich. Identyfikuje się z rodakami w posłuszeństwie Prawu Bożemu. Bezgrzeszny Jezus zanurzył się w wodach Jordanu, przyjął chrzest razem ze swoimi grzesznymi rodakami. Będąc w rzece, modlił się. Wtedy Bóg potwierdził, że Jezus jest Jego umiłowanym Synem. Zstąpienie Ducha Świętego w postaci widzialnej (gołębicy) oznaczało, że Jezus został namaszczony jako Mesjasz, otrzymał moc, mądrość i świętość potrzebną do wypełnienia misji.